MONIKA KACPRZYK

Noce, które nie dają spać

FILIA

Tam, po drugiej stronie, jest ktoś, kto chce cię zabić.
I w tym momencie przestajesz się bać, a zaczynasz być przerażony

OD AUTORKI

WOJNA TO NAJWIĘKSZE GÓWNO, JAKIE MOŻE NAS SPOTKAĆ.

I nie ma dla mnie znaczenia, kto z kim i przeciwko komu ani o co i w jakiej wojnie. Żadna agresja zbrojna nie znajduje w moich oczach i sercu moralnego uzasadnienia.

Ten tekst powstał w marcu 2022 roku, zaraz po tym, jak świat obiegła mrożąca krew w żyłach wiadomość o rosyjskiej agresji zbrojnej w Ukrainie. Pierwotnie planowałam wydać go wraz z innymi autorami w geście solidarności z Ukrainą jako antologię, ale ze względu na znaczący rozmiar opowiadania musiałam zrezygnować z tego pomysłu. Podjęłam decyzję, że nie będę skracać mojego tekstu, a wręcz przeciwnie – rozbuduję go. Nadałam mu kształt pełnowymiarowej powieści. I tym oto sposobem powstał materiał na moją czwartą już książkę, który w spokoju czekał, aż podejmę decyzję dotyczącą jego wydania i pozwolę na to, aby ta historia mogła ujrzeć światło dzienne.

Pomysł na książkę przyniosło samo życie, a przede wszystkim rozmowy z ludźmi, na które nie potrafiłam

pozostać obojętną. Zaraz po rozpoczęciu rosyjskiej agresji do naszego kraju uciekło mnóstwo kobiet z Ukrainy. Wiele z nich nie potrafiło sobie poradzić z rozłąką i obawą o życie najbliższych, którzy pozostali w ogarniętym wojną kraju, żeby bronić jego granic przed wschodnim najeźdźcą. W każdej rozmowie, którą przeprowadziłam z tymi kobietami, dominował ból wywołany rozbiciem rodzin i małżeństw – jedna z wielu okrutnych konsekwencji wszystkich wojen. To właśnie ten ból skłonił mnie do ukazania tragedii, która nadal toczy się w ukraińskich rodzinach.

Noce, które nie dają spać to opowieść nie tylko o wojnie, bólu i cierpieniu spowodowanym rozłąką, ale przede wszystkim o tym, czym tak naprawdę jest wojna – o tym, co potrafi zrobić z ludźmi, z rodzinami, z miłością.

Czasami wydaje nam się, że w krajach, w których toczy się wojna, żyją ludzie niemający z nami nic wspólnego. W swojej powieści starałam się pokazać, że jesteśmy dokładnie tacy sami. Mamy takie same pragnienia, potrzeby, tak samo kochamy i nienawidzimy, a nasze codzienne przyzwyczajenia i rozmowy w niczym od siebie nie odbiegają.

Akcja powieści została podzielona na trzy części. Pierwsza rozpoczyna się w roku 2014 od wojny w Donbasie, a kanwą drugiej części stały się obrazki codziennego życia młodego ukraińskiego małżeństwa tuż przed

i zaraz po wybuchu wojny w lutym 2022 roku. Część trzecia ma charakter reportażowy. Opisując świat Dimy i Nadii, targające nimi emocje, lęki, nadzieje i uczucia, starałam się uwzględnić perspektywę zarówno głównej bohaterki, jak i głównego bohatera.

Tę opowieść mogłabym osadzić w dowolnym miejscu i przestrzeni czasowej. Na przykład na południu Europy (w byłej Jugosławii) albo w krajach takich jak Irak, Iran i Palestyna lub jeszcze dalej, w głębi Afryki. Wymieniać miejsca masowego ludobójstwa można jeszcze długo. Ostatecznie zdecydowałam się na to, co jest nam, Polakom, najbliższe, co najbardziej wpływa na naszą wyobraźnię przez układy geopolityczne i historyczne, co wydaje się realnym dla nas zagrożeniem – czymś, co za chwilę może bezpośrednio dotyczyć każdego z nas.

Wojna, która obecnie wykrwawia Europę Środkowo-Wschodnią oraz Bliski Wschód, która odbiera życia niewinnym ludziom i niszczy potencjał rozwojowy państw, ma doprowadzić wyłącznie do zmiany hegemona i przesunięcia granic wpływów. Przestańmy być naiwni. Zwykli ludzie są jedynie pionkami potrzebnymi mocarstwom do rozgrywania politycznych interesów. Za chwilę okaże się, że również my, Polacy, jako ludzie nie znaczymy nic. Jesteśmy wykorzystywani, dopóki jesteśmy potrzebni. Dlatego napisałam tę powieść. Nie żeby pokazać, jak „rozgrywa się" ludzi, bo to możesz

sobie, Drogi Czytelniku, zaobserwować codziennie samemu, ale żeby pokazać konsekwencje tej rozgrywki dla przeciętnego człowieka, takiego jak Ty i ja.

Historia ta jest moim osobistym wyrazem protestu przeciwko każdej wojnie na świecie, przeciwko dziejącemu się od wielu lat w różnych zakątkach naszej planety ludobójstwu i przeciwko światowym hegemonom inicjującym konflikty zbrojne, mającym za nic ludzkie życie.

Drogi Czytelniku, zapraszam Cię do świata moich bohaterów i życzę Ci, abyś nigdy nie doświadczył życia, które zostało opisane w mojej powieści.

Cicho, cicho dzieci. To nie demony, nie diabły… Gorzej. To ludzie.
Andrzej Sapkowski, *Wieża jaskółki*

Monika Kacprzyk

Książkę dedykuję tym, którym zawdzięczamy pokój i możliwość budzenia się każdego dnia na naszej ojczystej ziemi.

W hołdzie ofiarom każdej wojny na świecie.

Z wiarą, że Bóg w swoim miłosierdziu osądzi wszystkich zbrodniarzy wojennych sprawiedliwie…

Boże, spraw, żeby oprócz dzisiejszego dnia było jeszcze coś więcej – jakieś „jutro" i jakieś „kiedyś"

PROLOG

Kijów, 22 stycznia 2022 r.
5:00

teraz

Mam, podobnie jak ty, swój świat. Każdy go ma, chociaż coraz częściej mam wrażenie, że nie wszyscy są tego do końca świadomi. Z reguły jestem w nim szczęśliwa i spełniona, ale bywam też smutna, rozgoryczona, zwyczajnie zła i niespokojna. Czasami to, z czego stworzony jest mój świat – myśli, działania i otaczający mnie ludzie – jest dobry, a czasami nie. Moja mama powtarza mi, że to wszystko jest w porządku i jest potrzebne, i prawdziwe, bo te wszystkie emocje tworzą życie. Pewnie ma rację, ale trudno mi przyzwyczaić się do ciągłego lęku, który paraliżuje mnie za każdym razem, gdy za Dimą zamykają się drzwi.

Kładę jedną rękę na brzuchu, a drugą na sercu i zamykam na chwilę oczy. Tak bardzo chciałabym dowiedzieć się, jaki byłby jego świat, gdyby się urodził. Wiem, że zrobilibyśmy wszystko, żeby był spokojny i pełen

miłości. Ale nie możemy nic zrobić. Jedyne, co nam pozostało, to bierne czekanie i wiara, że przecież kiedyś na pewno się spotkamy.

Chciałabym też móc spojrzeć ci w oczy i zapytać – jaki jest twój świat, mój wrogu? Bo podejrzewam, że w tym aspekcie akurat podobny.

Zwijam dłonie w pięść i nieświadomie zaciskam zęby. I chociaż nie wypowiadam głośno twojego imienia, to właśnie ciebie obwiniam za wszystko, co wtedy się wydarzyło. Nigdy nie zapraszałam cię do mojego świata. Przyszedłeś znienacka, niosąc ze sobą śmierć i ból. A teraz znowu próbujesz wyciągnąć dłoń i zabrać mi to, co nie twoje. Nie wiem, jak mam się przed tobą bronić. Wciągam głęboko powietrze i próbuję skierować swoje myśli na inne tory.

W moim świecie istnieje Bóg, duchy, cuda i magia. Myślę, że każdy z nas ma swoją aurę i swoją energię, której jeszcze nie potrafimy dokładnie zrozumieć i odczytać. Po prostu jesteśmy czymś więcej niż nas nauczono, że jesteśmy. Wierzę w to, że nadal żyjemy po śmierci. Wierzę w opiekę zmarłych i aniołów. I wierzę, że istnieje coś takiego jak Zło. A ty w co wierzysz, mój wrogu? Podejrzewam, że tu nasze światy mogą się już bardzo różnić. Bo czy mógłbyś robić to, co robisz, gdybyś wierzył w karmę? Przychodzisz przecież, żeby zabić, żeby narzucić mi swój świat i swój porządek. A ja nigdy nie powiedziałam, że mój świat ma być twoim światem.

Nie musisz go rozumieć, bo on nie jest dla ciebie. Więc pytam ponownie – dlaczego?

Ocieram rękawem łzy, które bezwiednie spływają po moich policzkach i już wiem, że odwrócenie uwagi od złych myśli po raz kolejny mi nie wyszło. I znowu na próżno się wysilam. Nie ma w tym przecież logiki i sensu. A jedyne, co mi pozostaje w obliczu nadciągającego zła, to ogarek wiary w bardzo szczątkowej postaci.

CZĘŚĆ PIERWSZA

wtedy

Piekło, którego nie znamy

osiem lat wcześniej

ROZDZIAŁ 1

Donbas, 13 kwietnia 2014 r.
15:18

Najpierw poczuł rozbryzg ciepłej krwi na twarzy i przyklejające się do skóry szczątki mózgu. Dopiero sekundę później dotarł do niego huk serii wystrzałów ciężkich karabinów maszynowych, przed którymi nie mogła uchronić żadna kamizelka.

Porucznik Dmytro „Szakal" Kostrzenko zakrył głowę rękoma i zniżył się maksymalnie do podłogi wojskowego UAZ-a, którym jechali. Zrobił to odruchowo, jak przystało na dobrze wyćwiczonego w boju komandosa. W takiej sytuacji nie było czasu nawet na sekundę zawahania. Obok niego, cicho przeklinając, upadł na kolana Fiodor. Dima nie miał pojęcia, czy żywy, czy ranny, a może już martwy.

Tylko nie on!, błagał w myślach i sam nie wiedział kogo – Boga? A może nieprzewidywalny los, który postawił jego ludzi dzisiaj na tej piekielnej drodze, gdzie być może przyjdzie im za chwilę zginąć.

Szarpnął Fiodora za rękaw jego wojskowej katany. Przyjaciel odwrócił twarz w stronę swojego dowódcy i kciukiem dał znać, że wszystko z nim w porządku.

CZY MIŁOŚĆ MOŻE PRZETRWAĆ W ŚWIECIE OGARNIĘTYM WOJNĄ?

Jak bardzo boli rozłąka, strata i rozpad rodziny?

Dima, najmłodszy oficer ukraińskich sił zbrojnych, walczy na pierwszej linii frontu. Jego misją jest nie tylko obrona ojczyzny, ale też ochrona rodziny, którą kocha ponad wszystko. Czy zdoła uchronić najbliższych przed piekłem, które nieubłaganie nadciąga?

Nadia, nauczycielka angielskiego, każdego dnia żyje w strachu o życie swojego ukochanego męża. Jej największym pragnieniem jest zwykła codzienność – bez alarmów, bez pożegnań, bez łez.

Czy da się żyć normalnie w nienormalnym świecie? Czy wśród gruzów i huku dział można jeszcze wierzyć w przyszłość? Co czeka tych dwoje – i ich miłość – w rzeczywistości rozdzieranej wojną?

To opowieść nie tylko o konflikcie, bólu i samotności. To historia o tym, czym naprawdę jest wojna – i czym może być miłość, która pozwala przetrwać najciemniejszy czas.

Klub książki
ONA CZYTA
Facebook.com/ONACZYTA

FILIA

cena 49,90 zł

ISBN 978-83-8402-415-7
9 788384 024157